

Amiga Mods Anthology - zbiór prawie idealny

Marcin Spoczyński

(c) Polski Portal Amigowy (www.ppa.pl)

Zbiór modułów na Amidze w moim przypadku zawsze zabierał przynajmniej parę gigabajtów na dysku. No cóż, posiadanie Amigi do czegoś zobowiązuje. Przez jakiś czas po padzie dysku twardego zbiór się znacznie skurczył. Chciałem szybko nadrobić stratę pobierając z sieci paczkę modułów o rozmiarze 29 GB, ale to była lekka przesada. Jeden moduł na sto dawał radę, żeby go odsłuchać. Szybko pozbyłem się tak trudnego w utrzymaniu zbiorowiska dziwacznych tworów. Pewnego dnia na dysk mojego Macintosha wpadł zestaw "Amiga Mods Anthology", który jest zbiorem modułów zebranych przez grupę zapaleńców z TOSEC. Zbiór został udostępniony na 4 obrazach płyt CD, podzielonych alfabetycznie na wykonawców, a ostatni, czwarty krążek zawiera luźny zbiór modułów nagradzanych na imprezach, najpopularniejszych grup scenowych, utworów w klimacie chiptune, trochę staroci oraz zestaw muzyki w mniej popularnych formatach m. in. PlaySID, Octamed, Digibooster.

Co tam znajdziemy? Sam listing modułów zająłby wszystkie strony tego magazynu. Na tych płytach jest prawie cała muzyczna historia Amigi. Znajdziemy na niej naprawdę wspaniały zestaw historycznych już modułów, takich sław jak 4mat, Walkman, 911, Nightshade, Audiomonster, Gryzor i tysiące innych. Oczywiście nie zabrakło miejsca dla Polaków. Mamy Scorpika i paru innych muzyków. Wśród nich niestety nie znalazłem JazzCata, który jest jednym z moich faworytów, no ale widocznie twórcy nie chcieli go umieścić albo zwyczajnie przeoczyli. W niektórych katalogach autorów znajdziemy dodatkowy katalog Docs, gdzie umieszczone są informacje, biografia, zdjęcia (nawet te rodzinne), votki z imprez i inne ciekawe dokumenty. Wszystkie katalogi z modułami zawierają listing w postaci pliku txt, gdzie znajdziemy opis katalogu, wielkość pliku oraz komentarz do utworu.

Dodatkowym atutem zbioru jest zawartość katalogu Tools, gdzie znajdziemy oprogramowanie do odtwarzania plików znalezionych na tym zestawie płyt w wersjach na bardziej i mniej popularne systemy operacyjne. Zestaw zawiera także aplikację mafind dla AmigaOS, gdzie po wpisaniu nazwy modułu, pliku czy autora aplikacja wskaże nam katalog, w którym mamy go szukać. Część oprogramowania jest już ze względu na okres wydania zbioru nieco nieaktualna, ale z tej sytuacji możemy szybko wybrnąć szukając w internecie nowszej wersji programu niż ta załączona.

Czy warto ten zestaw pobrać? Myślę, że każdy amigowiec powinien posiadać ten zbiór na płytach i jak najczęściej do niego wracać. Na dyskach jest umieszczone i skatalogowane paręnaście lat amigowej historii, która ciągle trwa, gdyż trackery w muzycznym świecie ciągle się bronią przed coraz to bardziej rozbudowanymi edytorami muzycznymi, a obecnie najpopularniejszy Tracker - Renoise - dostępny na Macintosha i PC, cieszy się dość dużą popularnością wśród wielu producentów. Co do amiświata, niestety jesteśmy jak zwykle trochę opóźnieni, ciągle czekamy na DigiBoostera 3, dzięki któremu świat amigowych modułów pewnie trochę odżyje. A jak nie, to zawsze pozostanie nam do odpalenia stary i wysłużony Protracker.

Artykuł oryginalnie pojawił się w szóstym numerze Polskiego Pisma Amigowego.